

# Bayer Full, Tawerna pod Pijaną Zgrają

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem  
Liche sosny garbate do reszty wykrzywia  
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze  
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał  
Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają"  
Do tańczących, rozhukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają  
Nie pytając, czyś Ty kiep, czy drań  
Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę  
Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali  
Opuszczają wędrowcy uspioną gospodę  
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali  
A w tawernie "Pod Pijaną Zgrają"  
Spływa smutek z okopconych ścian  
A dziewczyny z półgrosików amulety układają  
Na kochanie, na tęsknotę i na żal  
Kiedy chandra jesienna jak mgła Cię otoczy  
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną  
Zamiast siedzieć beczynn timer i płakać, lub psioczyć  
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane  
Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają"  
Do tańczących, rozhukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają  
Nie pytając czyś Ty kiep, czy drań

--

Pierwotnie rubryce dotyczącej kompozytora zespół Bayer Full podawał B. Marcinkiewicz)